

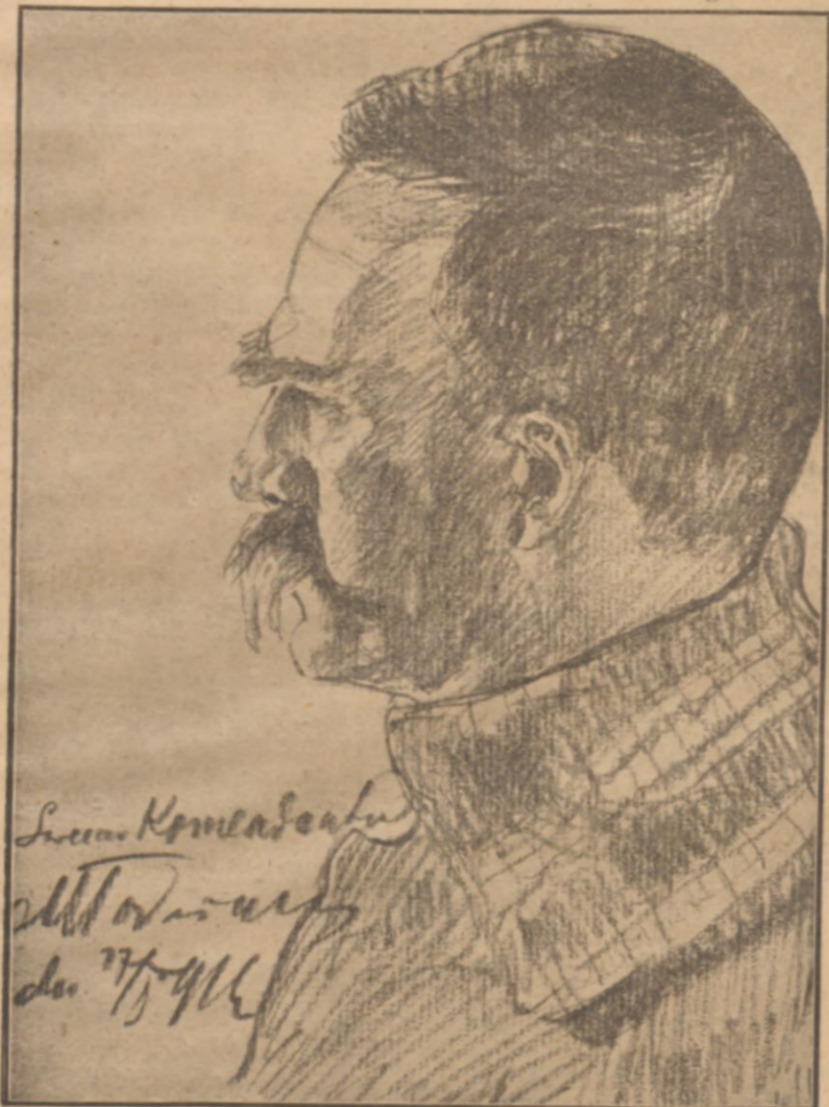
# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 182 (1229)

## NA BACZNOŚĆ!



Leon Komarowski  
1875-1946

Wielkie burze dziejowe, jak nawałnice morskie wyrzucają na powierzchnię zawartość swych głębin. Z bezdnie wody i ładu, z mrocznych tajników ludzkości, kiedy ujarzmione prawem i obyczajem czają się najsilniejsze instynkty, najgorsze, a czasami najlepsze porwy, podnosi się wszystko, mąci, splata i wylania w chaotycznym zamieszaniu, pozostawiając uspokojonym, późniejszym czasom szczątki tych walk.

Wyrzucone straszliwą falą wojny, leżą bezładne trupy, roztrzaskane okręty, skarby pracy ludzkiej, ohydne zgnilizny głębin i ich tajemne perły z bólu powstałe. Normalne bytowanie, życie codzienne, zmącone jest na długo echemi burz wojennych.

Spółcześnie długo radę sobie dać nie mogą z ranami, które im zadało takie wzburzenie przyrodzonego biegu życia, i z pozostałymi po niem ofiarami.

One to, swą trupią martwością lub kalectwem, ruiną dorobku całych narodów, lub trudnym do przyjęcia przewartościowaniem dotychczasowych dogmatów, długo po zaciekłej burzy wzniesają jej echa, na nowo tworząc rządy i kraje zmęczone walką.

Ludzkość, w utrudzeniu dźwigać musi dobrowolnie wziętą na siebie odpowiedzialność, za hekatombę wojny. Narody, które się na nią zgodziły rządy, które do niej pchnęły, staczają się czasami po jakiejś pochyłości dziejowej niby w przepaść, jakby straszny ubytek krwi przelanej pozbawiał je sił. Ale rządy ludzkie są efemerydą w dziejach, a narody są prawie że wieczne. Tamte znikają jak obraz na ekranie historii, te, skrawione, dziedziastkowane, ujarzmione i przesładowane, żyją, dźwigają się i wzmacniają swe siły.

O dziwo, wzmacniają je często właśnie z tego posiewu śmierci! To, co zginęło, to, co zostało zamordowane, zmiatające, zrujnowane, co jest, zdawałoby się, grobem i zgnilizną, bólem i żałobą, to staje się jakimś cudownym pokarmem dla żyjących.

Mieć wypaść z martwych rąk pokonanych wojów, ich nieznanie w puszczech

mogily, głuche więzienia i oniemiałe pleśni, stają się tajemnym talizmanem, którym się bronią od zagłady całe pokolenia. W proch się rozsypują ciała bohaterów, ale czyni ich idą w świat wciąż żywe i uczyć pozostałych, że o rzeczach wielkich zapominać nie trzeba.

To jest ów ratunek dla narodów, dźwigających się z mełot i chaosu, jakie po burzy dziejowej zalewają od dołu do góry każde społeczeństwo. Bo nie tylko są one ciężko poranione po walce, ale i po ciężkich zranieniach. Nie bezkarnie wyjęto je na lata całe z pod normalnych praw i przykazań boskich. Wszystko, czego nie było wolno pod nazwą najcięższą, stało się właśnie nakazaną pod karą najcięższą. Z boskiego nie zabijaj, wykreślili ludzie słowo nie i rzucili się jedni na drugich, obiecując sobie za to najwyższe nagrody ziemskie i niebieskie.

Jakże potem, gdy czady wojny miną mogą dać sobie rady tłumy? Jak podolać takiemu wyrzuceniu psychiki na nice, w przemianowaniu ustalonych, zdawałoby się, praw życiowych?

A jednak i temu muszą zarządzić rządy i narody, bo muszą żyć normalnie i współmiernie. Muszą żyć wchłaniając w siebie zaczyn wojny, jej pozostałości złe czy dobre, i dać temu rady bez szkody dla siebie.

W tych okolicznościach, naród polski jest szczególnie uprzywilejowany. O ile do wojny przybył zbiorowo jako ostatni „komatant”, zbierając, resztki oręża po magnatach rzezi europejskiej 1914—1918 r. o ile szedł w szeregach zebranych do walki w warunkach, o jakich nigdy nie słyszała historia, o tyle wojna narodu polskiego moralnie różniła się najpełniej od wszystkich tamtych.

Tamci bili się, truli i mordowali o handel, floty, kolonie, o pieniądze, o chciwość, o nowe kraje, o wzajemne interesy bogatych, wolnych, sytych państw.

My jedni walczyliśmy tylko o Ojczyznę. O całą Ojczyznę. O naszą, własną, straconą przez winy przadków, zabraną,

rozszarpaną, stokrotnie targowaną u Boga krwią i cierpieniem.

Teraz na rowo musieliśmy z tem pragnieniem stanąć, do jakże nierównej walki! Nierównej nie tylko w stosunku do obcych potęg, ale i do niewiary własnego narodu. Iż bowiem ludzi stało do boku Józefa Piłsudskiego, gdy bój swój szalony rozpoczął?

Ale że nigdy na świecie sprawiedliwszej nie toczono walki, nigdy o świętsze nie walczone ideały, więc ta szara garść Legionistów Brygadiera zwyciężyła, nie tylko trzy potężne zaborcze państwa zceplone krwawymi pazurami wojny, ale i wszechświatowe matactwa dyplomatyczne, co było niemniejszym cudem niż orężne zwycięstwo. Zwyciężyła nawet niewiarę Polaków...

Dlatego my jedni z tej wojny wynieśliśmy nie tylko bezcenną wygranę: Wolną Ojczyznę, nie tylko kruszą semstrę za 125 lat niewoli jakiej nie znają dzieje, ale i poczucie, iż my jedni mieliśmy prawo zabijać. Bo inaczej nie mogliśmy otrzymać tego, co przyrodzone jest człowiekowi: wolności. Czystość naszych wojennych intencji powinna była pozostać w narodzie większe ślady. Ale niestety, wszak dłużej walczaliśmy w obcych mundurach, wpręgnięci w materialne interesy obcych państw.

I to dotąd nas truje.

Ale są w Polsce ludzie, których nie plami takie wspomnienie. To Legioniści. Od pierwszej kropli krwi przelanej w Wielkiej Wojnie, Oni ofiarowali swoją tylko swojej Ojczyźnie, tylko wyłącznie własny sztandar niepodległości podnieśli, tylko swemu Krajowi życie ofiarowali, ani jednej chwili nie występując zaborcom, o łaski ich polskiem męstwem" nie zabiegając, w oczy prosząc dyplomacji obcej nie patrząc.

Nie tu miejsce dzieje ich opowiadać. Zresztą, teraz, znają je wszyscy. Dziś chodzi o to, by czysta i wielka idea, której służyli, nie zszarżała w codziennej walce o byt i nie zwyrodniała w samouwielbienie. We wszystkich krajach powojennych „komatanci”, potężny zwłazek międzynarodowy, odegrały niepoślednią rolę w polityce i układzie sił rządzących. Powołują się na swe dla kraju zasługi. Gdzież silniej mogą one wystąpić, niż u nas, gdzie Legioniści byli przez całą wojnę europejską jedynymi ludźmi co bez kompromisów i zastrzeżeń walczyli o niepodległą Ojczyznę pod jej znakiem?

### Demonstracja floty sowieckiej.

• Eskadra sowiecka w pobliżu Kłajpedy.

BERLIN. 11. VIII. (Pat.) Do „Telegraphen Union” depešują z Kłajpedy, że wczoraj ukazały się w pobliżu portu eskadry sowieckie złożone z krążowników i torpedowców. Rybacy mieli nalicyć 23 jednostki bojowe. Po pewnym czasie większa część okrętów odpłynęła w kierunku północno-zachodnim, a 13 statków skierowało się w stronę Kłajpedy i pozostało tam przez dłuższy czas.

Dziś rano okręty te znikły z horyzontu. Do depešy tej „Telegraphen Union” dołącza objaśnienia, że pojawienie się w Kłajpedzie tak silnej floty sowieckiej należy tłumaczyć jako demonstrację przezwyciężenia przez Polskę do spraw litewskich z okazji pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Moskwa wystosowała już na samym początku konfliktu polsko litewskiego notę do Polski, zaznaczając, że nie mogłaby spokojnie przyjąć do wiadomości jakiegokolwiek wzięcia się w sprawę litewską.

BERLIN, 11. VIII. (Pat.) Fakt o pojawieniu się wojennej floty sowieckiej na wodach litewskich w pobliżu Kłajpedy przedstawia depeša biura Wolfa w sposób zgoła odmienny od doniesień agencji „Telegraphen Union”. Biuro Wolfa twierdzi, że po spozstrzeżeniu okrętów wojskowy samolot i łódź policyjna „Prezydent Smetona” wyruszyły na spotkanie, na widok których okręty bolszewickie bezzwłocznie się oddaliły.

### Red. Turauskas zbiegł z obozu w Worniach.

Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego, onegdaj z obozu koncentracyjnego w Worniach zbiegł w niewiadomym kierunku przy pomocy przyjaciół znany działacz litewski Turauskas redaktor gazety „Rytas” internowany przed kilku dniami w Worniach za zwalczanie rządu Woldemarsa.

A ileż miesięcy trwali w straszliwych, beznadziejnych sytuacjach wojennych, lub politycznych, mogących bez strzału zabijać truczną wątpliwość?

Takiej przeszłości się nie zapomina. Takiej się sprzeniewierzyć nie można, nie wolno!

To też przy każdej „zbiórce”, przy każdym zawołaniu Wodza, stają na baczność karne, wierne szeregi „starych Legionów”, z których wielu jest jeszcze tak młodych!

I stają nie tylko na baczność militarną, nie tylko by dać świadectwo, że zawsze pamiętają jak słodko jest umierać za Ojczyznę, ale też by przysięgać Wodzowi, że choćby czasami gorzko było żyć w Ojczyźnie, oni obowiązek swój dla niej spełnią bez zastrzeżeń, kompromisów i bez trwogi.

Jak dawniej. W walce militarnej czy w walce cywilnej, wśród podostek codziennego bytu, jak wśród niebezpieczeństw Raraficy, Kościuchówki i Kiele, w dzisiejszym triumfie, jak w ówczesnym nieporozumieniu z ogółem, bądźcie zawsze ci sami Legioniści Brygadiera!

Niech was nie zbraka i nie złamie pokój, tak jak nie złamała i nie zbrukała niczem wojna.

Jak wtedy byliście zaczynamy rzeczy niepojętej już dla pokolenia niewolników, tak dziś nie zamykajcie się w pozłociem kole wspólnych wspomnień i przyjaźni, ale idźcie do wszystkich, do wszystkich nieście za przykładem waszego Wodza wartości niezwykłe: czyste zamiary, ofiarność i miłość Ojczyzny. Jak dawniej, gdy stał z Wami w okopach, Wyplących się od grądu szrapnelów, nieustraszone, niezmordowane, wciąż cudem ocalane, tak i dziś, rzucić Wam rozkaz innej, a przecież wciąż tej samej pracy: dla swego kraju!

On sam stoi wciąż na baczność, mimo wiek, mimo stargane w służbie zdrowie. Wsprzyjcie Go młodej sili Walczcie o dobrą sprawę! Jak dawniej, nie oglądając się na nic, nie słysząc zjadliwych syków pelzających gadów, nie czekając nagród i chwali „na stos, na stos!” Niech w tym płomieniu spala się wszystko co jest w Polsce złe i podłe, niech się rozgrzewa zimny egoizm i lenistwo ducha, niech się rozjaśni cienie i zczemna!...

Legiony! Walka jeszcze nie jest skończona!

H. R.

Gimnazjum E. DZIĘCIELSKIEJ w Wilnie  
POSZUKUJE NAUCZYCIELA

jęz. POLSKIEGO.

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji gimn.  
Wilno, ul. Mickiewicza 22. 2454

### Dzień polityczny.

W dniu 10 sierpnia r. b. szef departamentu lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Rayski dokonał inspekcji szkoły lotniczej Aeroklubu Akademickiego, mieszczącej się na terenie lotniska cywilnego w Warszawie. Pan pułkownik zwiedził hangar szkoły, warsztat oraz magazyn i był obecny przy próbach ze świeżo wyremontowanym płatowcem „Caudron”. W wyniku inspekcji płk. Rayski postanowił przekazać Aeroklubowi 4 płatowce szkolne „Henriot” z silnikami „Rhon” (80 HP), na których Klub będzie mógł rozpocząć szkolenie drugiej grupy uczniów—pilotów.

W dniu 9 b. m. przybyła do Krakowa wycieczka pedagogów angielskich w liczbie 28 osób. Pedagogowie angielscy zwiedzili wystawę prac uczniów gimnazjum 8-ego. Goście na podstawie oglądanych eksponatów z uznaniem wyrazili się o pracy pedagogów polskich. W pierwszym dniu pobytu odbyły się w gimnazjum 8-em przy bardzo licznej udziale przedstawicieli nauczycielstwa krakowskiego wspólne narady nad systemem daltońskim.

Bardzo ożywna dyskusja trwała przeszło trzy godziny. W piątek, goście angielscy zwiedzili kościół marjacki, muzeum narodowe i Wawel, po południu zaś odbyli wycieczkę do Włocławki. Tegóż dnia wieczorem odbyło się na cześć wycieczki pedagogów angielskich przyjęcie, wydane przez prezydium m. Krakowa w salonach recepcyjnych magistratu.

Dnia 10 b. m. powrócił z urlopu i rozpoczął urządowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Poczt i Telegrafów inż. Włodzimierz Dobrowolski.

### Lot polski z Bagdadu do Kairu.

BAGDAD. 11. VIII. (Pat.) Lotnicy polscy Kalina i Kłosinek odlecają jutro do Kairu na wielkim samolocie angielskim, obsługującym linie lotnicze imperjum.

### Nowy transport fosfenu w Hamburgu.

BERLIN. 11. VIII. (Pat.) Dzienniki donoszą, że do zakładów chemicznych Stolzenberga w Hamburgu przyszedł nowy transport fosfenu. Pisma wzywają władze aby wdrożyły dochodzenie w sprawie pochodzenia, i celów tego tajemniczego transportu fosfenu.

### B. uczestnicy wojny przeciw wojnie.

BERLIN. 11. VIII. (Pat.) Międzynarodowy kongres delegatów związków b. uczestników wojny i inwalidów wojennych przyjął szereg rezolucyj, między innymi rezolucję proklamującą rozwinięcie solidarności wśród państw, albowiem jedynie ona pozwoli na uniknięcie wojny. Inna rezolucja podkreśla konieczność urzeczywistnienia wielkich zasad obowiązującego arbitrażu, wyrzeczenia się wojny, wzmocnienia bezpieczeństwa powszechnego i stopniowego ograniczenia zbrojeń, wzmocnienia kontroli Ligi Narodów, wreszcie usunięcie szkód stojących na drodze braterskiego współzycia narodów.

### Walka o święto konstytucji weimarskiej.

BERLIN. 11. VIII. (Pat.) W całych Niemczech odbywają się przygotowania do uroczystego świętowania rocznicy konstytucji weimarskiej. Prasa demokratyczna i lewicowa wzywa ludność do udekorowania domów flagami republikańskimi. Nacjonalści oświadczenia, że rocznica konstytucji weimarskiej nie jest bynajmniej świętem narodowym.

### Kronika telegraficzna.

— Otwarcie międzynarodowego zjednoczenia studentów w Paryżu przy udziale 1004 delegatów reprezentujących 48 narodów odbyło się wczoraj.

— W czasie silnej burzy zginęły wczoraj od piorunu w pobliżu Nowego Yorku trzy osoby. Pomimo wszystko, burza przyniosła pewną ulgę po panujących od stregu tygodni wielkich upałach.

— Wskutek wylewu rzeki Amuru, zatopionych zostało 114 osiedli oraz 41.000 ha zasiewu. Szkody w przybliżeniu wynoszą 17 milionów rubli.

## OD WYDAWNICTWA.

Na otwarcie 1-szych Targów Północnych i Wystawy Roln.-Przem. wydajemy specjalny numer w zwiększonym formacie i bezpłatny dodatek „Przeglądu Gospodarczego”.

Ogłoszenia przyjmujemy do „Kurjera Wileńskiego” i „Przeglądu” codziennie od godz. 9 do 3-ciej i od 7—9.

# VII Zjazd Legionowy w Wilnie.

## Przed uroczystościami.

### Dekoracja miasta.

Dzień wczorajszym upłynął w Wilnie pod znakiem ogromnego zainteresowania dzisiejszym VII Zjazdem Legionowym. Od samego rana mieszkańcy Wilna zaczęli się krzątać dokoła udekorowania domów, wywieszenia portretu Marszałka Piłsudskiego i uporządkowania dziedzińców i jezdní. Dokoła gmachów rządowych uwija się służba techniczna, przybierając ze zleńienią i iluminując. Na wieży góry Zamkowej widać się również robotników pracujących nad oświetleniem jej przybraniem.

### Tłumny przyjazd wiary leguńskiej i braci strzeleckiej.

Od samego rana ulice roją się od przybyłych rannymi pociągami uczestników zjazdu — braci leguńskiej i wiary strzeleckiej. Grupkami maszerują wszyscy w kierunku lokalu Komitetu Zjazdowego, gdzie dobijają się o karty uczestnictwa. Szczególną uwagę zwraca na siebie oddział artyleryjski strzelców, który przybył z Drohobycza i okolic. Na chodnikach widzi się oficerów z wszystkich oddziałów, wszystkich rodzajów broni, wszystkich stopni. Specjalna „księgarnia legionowa” u rządu na poczekańniu szereg kiosków, w których sprzedaje broszury z dzieł walców legionowych, karykatury i wizerunki wybitniejszych legionistów oraz odznaki.

### Ministrowie, generałowie, wojewodowie.

Wśród przybyłych na zjazd widzieliśmy wczoraj: min. Reform Rolnych p. Staniewiczza, min. Sprawiedliwości Meysztołowicza, prezesa B. B. W. R. pík. Stawka, radcę min. Spraw zagranicznych Litauer, prezesa Pata p. Góreckiego, członka sekretariatu Ligi Narodów Georgesa de Ottikla, wojewodów Mecha i Kwasińskiego, gen. Rozena i cały szereg innych. Niezależnie od tego dziś jeszcze przyjeżdżają ministrowie Robót Publ. Moraczewski, Osiwaty Światłski, Kolei inż. Kühn i Pocat i Tel. Miedzkiński, inspektorowie armji gen. Sosnowski, Rydz-Śmigły i inni.

### Przedstawiciele prasy zagranicznej.

Na VII Zjazd Legionistów przybywa do Wilna 16 dziennikarzy i publicystów zagranicznych. Do soboty przybyli już lub zgłosili swój przyjazd następujący korespondenci specjalni: Joe Allen (korespondent paryski Chicago Tribune), Percy Gillie (korespondent warszawski Morning Post i Chicago Daily News), Henri Blumer (korespondent Journal de Geneve, Bund, Zuerich Ztg.), Arpad Arenstam (koresp. berliński lotewskiego dziennika Jaunakas Zinas), Aleksander Schultz (Paehvalet z Tallina), Sergjusz Oreszkin (przedstaw. dzien. ros. z Rygi), Eugenjusz Bratin (koresp. mosk.

Izwiestij), Bela Ottlik (redaktor Pesti Hir-lap z Budapesztu).

Najliczniej reprezentowana jest prasa niemiecka. Oprócz korespondentów warszawskich największych dzienników niemieckich, jak Immanuel Birnbaum (Vossische Ztg.), Józef Dubrowicz (Berl. Tagebl.), Karol Ario (Lokal Anzeig.) i Theodor Loevy (Vorwaerts) — przybywają specjaliści z Berlina redaktor polityczny Vossische Ztg. p. Fryderyk Wilhelm von Oertzen, znany ze swego obiektywnego stanowiska w kwestiach polsko-niemieckich, p. Walter Hagemann, redaktor katolicko-centr. „Germanij” oraz z Królewca p. Hans Mosberg, redaktor Ostpreussische Ztg. i Fryderyk Holstein, redaktor Koenigsberger Allg. Ztg.

Poza przedstawicielami pism zagranicznych przyjechało na zjazd około 70-u przedstawicieli pism polskich ze wszystkich miast Rzeczypospolitej, gdzie tylko wychodzi prasa.

### Osem tysięcy uczestników Zjazdu.

Popołudniu ze wszystkich kierunków zajeżdżały w dalszym ciągu na dworzec nieprzerwanie tłumy uczestników. Z samych Nowo-Święcian przyjechało do Wilna około 500 oficerów, nie mówiąc o podoficerach i ludności cywilnej. Pociąg, który przyszedł z Warszawy był tak przepelniony, że po drodze, poczynając już od Białogostku nie było w nim ani jednego miejsca. Można więc śmiało twierdzić, że wczoraj wieczorem było w Wilnie przyjezdnych, uczestników Zjazdu do 6.000. Ponieważ więc wielu jeszcze legionistów przyjeżdża do Wilna jutrzejszymi pociągami, imponująca ta liczba dojdzie zapewne do 8-u, jeżeli nie więcej tysięcy.

### Na poczcie specjalny pokój dla korespondentów zamiejscowych.

Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów dla udogodnienia licznie przybyłym na VII Zjazd Legionistów korespondentom zamiejscowym, w lokalu urzędu pocztowego Wilno 1 na 1-szem piętrze od strony ul. Św. Jankiej przeznaczyła specjalny pokój dla wyłącznego użytku korespondentów prasowych. Wejście od ul. Św. Jankiej.

### Legionisci z Krakowskiego.

KRAKÓW. 11. VIII. Pat. Dziś popołudniu w stronę Warszawy wyjechała do Wilna bardzo liczna grupa legionistów z Krakowa, Wieliczki, Nowego Sącza, Trzebnici, Szczastowej i innych miejscowości. — Legionisci jechali w osobnym wagonie, udekorowanym portretami Marszałka Piłsudskiego i ortami legionowymi. Udejących się na zjazd do Wilna legionistów żegnała na dworcu krakowskim reprezentacyjna orkiestra kolejowa. — W chwili odjazdu pociągu orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę a zgro madzona licznie publiczność gorąco manifestowała na cześć marszałka Piłsudskiego i jego żołnierzy legionistów. — Po drodze na p. szczególnych stacjach zgotowano przejeżdżającym legionistom serdeczną owację.

## Przyjazd i powitanie Komendanta.

Dokoła placu przed dworcem tłumy w oczekiwaniu. Przeciskamy się przez liczne kordony, aż na peron, gdzie już wszelkie władze cywilne i wojskowe są w komplecie.

Reprezentowane są również ciała ustawodawcze. Jest p. marszałek Senatu prof. dr. Szymański, jest wielu posłów i senatorów. W imieniu miasta przybyli p.p. prezydent Folejewski i wice prezydent Czycz.

Przy kompanji honorowej 6 pp. leg. generalicja. Stoją: generałowie Burhardt-Bukacki, Mecnarowski, Krzemieński, Litwinowicz, Daniec, Popowicz, Rozeń i inni. Oprócz nich cały szereg wyższych oficerów.

W cywilnej gromadzie widzimy paru dziennikarzy zagranicznych.

Sporo jest uczestników Zjazdu w mundurach i bez, starzy znajomi, w różnych okolicznościach spotykane twarze, szczerze, kochane leguńskie oblicza. Coraz to slychać jakieś przywitanie. Tymczasem strzelcy zaciągają kordon pomiędzy publicznością, a torem kolejowym. Za chwilę na dany znak, poczyna grać orkiestra mazurka Dąbrowskiego. Z za zakreću ukazuje się w kłębach dymu lokomotywa. Kompanja prezentuje broń, wszyscy inni wojskowi salutują, cywili odkrywają głowy. Wszyscy z natchnieniem wpatrują się w nadeżdżające wagony. Nareszcie pociąg staje i z ostatniego wagonu wychodzi Marszałek. Równocześnie wysiada z pociągu p. Marszałkowska z dwoma córeczkami. Marszałek wita się z „władzami”, przyjmuje raport od dowódcy kompanji, przechodzi przed jej frontem wesoły, uśmiechnięty. Podchodzi do generalicji wita się coż żywo mówiąc z gen. Burhardt-Bukackim.

Coraz to ktoś wznosi okrzyk na Jego cześć. P. wojewoda Raczkiewicz z p. prez. Folejewskim wręczają Mu dwa wspaniałe bukiety kwiatów w imieniu Wilna i Wileńszczyzny. Niebawem Marszałek opuszcza wraz ze znacznem otoczeniem peron wychodząc przed dworzec.

Tam zrywa się burza wiatów. Zebrane tłumy wznoszą bez przerwy okrzyki: „Nlech żyje...” Komendant siada do samochodu i odjeżdża na Portową do p. Jana Piłsudskiego, postą i sędziego Sądu Apelacyjnego. Zegnąją Go burzliwe okrzyki. Setki oczu z wzruszeniem odprowadzają postać ukochanego Wodza.

## Legja Inwalidów u Marszałka Piłsudskiego.

Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym uda się do Marszałka Piłsudskiego delegacja złożona z przedstawicieli Legji Inwalidów Wojsk Polskich z prezesem Dr. M. T. Nittmanem i majorem Kozłowskim na czele, w celu wręczenia Marszałkowi na pamiątkę Zjazdu Legionistów w Wilnie efektownie wykonanej brązowej plakow-

rzezy na hebanowej tablicy, przedstawiającej postać Marszałka Piłsudskiego z napisem „Ukochanemu Komendantowi w dniu VII Zjazdu Legionistów, Legja Inwalidów Wojsk Polskich, Wilno, 12. VII. 1928 r.”. Korzystając z okoliczności delegacja przedstawi Marszałkowi bolączki inwalidów Wojska Polskiego.

## Piernik toruński dla Marszałka.

Dowiadujemy się, że delegacja Zw. Legionistów z Torunia wiezie Marszałkowi tamtejszą osobliwość regionalną, kunsztownie wykonany,

wielki piernik toruński. Z delegacją przyjeżdża równocześnie gen. Berbecki d-ca O. K. Pomorz.

## Hołd ks. Biskupowi Bandurskiemu.

„Odsiecz Lwowa” ze sztandarem z 6 ludźmi asyty, delegacja strzel. z Drohobycza, Wilna i Wilejki, pod komendą por. Trzaski-Pokrzejewskiego pomaszzerowała z dworca do pałacu reprezent., do ks. Bis-

kupa Bandurskiego aby złożyć Mu hołd. Ks. Biskup wyszedł do przybyłych i krótko, a serdecznie przemówił do nich wityany muzyką i entuzjastycznymi okrzykami.

## Capstrzyk.

Przez ulice miasta przemaszzerowały oddziały wojskowe z orkiestrami — to capstrzyk. Uroczystości te odbyły się ujemnie na kasach teatru i kin. Do godziny prawie 9-jej przeszło połowa miejsc w kinach świecila pustkami. Wszystko co żyło, było w nocy ulice miasta wpełnione były tłumem. Wiele osób przyjechało również z Nowej-Wilejki i Landwarowa.

## Siedmiu dziennikarzy litewsk. w Wilnie

Wczoraj o godz. 17 placówki K. O. P. na odcinku Łoźdzlany zostały powiadomione, że w pół godziny później będą przejeżdżali przez granicę dziennikarze litewscy, którzy udają się na VII Zjazd Legionowy w Wilnie. Zaalarmowany o tym niezwykle, jak na obecne polsko-litewskie stosunki, wypadku komendant Baonu porozumiał się z władzami i zezwolił na przekroczenie granicy, z warunkiem pozostawienia auta, a po skomunikowaniu się z p. Wojewodą zezwolił na przejazd autem. Punktualnie wleć o godz. 17.30 po załatwieniu formalności dziennikarze litewscy przejechali autem przez granicę, stając na terytorjum polskiem. Są to: redaktor urzędowego organu rządu Woldemarasa „Lietuvos Aidas“ Maciej Bagdonas, redaktor organu ludowego „Lietuvos Žinios“ Jan Kardelis, przedstawiciel „Echo“ urzędówki litewskiej wydawanej w języku rosyjskim, Jerzy Szulgin, redaktor „Dnia Kowieńskiego“, Zygmunt Ugliński, redaktor „Naujas Žodis“, Justyn Paleckis, redaktor pisma żydowskiego „Judische Stimme“, Leon Żofr i redaktor „Selemadenisa“, August Gricius.

Po przyjeździe do Wilna dziennikarze litewscy zaproszeni zostali do Polskiej Agencji Telegraficznej, a stamtąd przez Syndykat Dziennikarzy Wileńskich do restauracji Żorża, gdzie byli podejmowani kolacją.

### Co mówią dziennikarze kowieńscy?

Dziennikarze kowieńscy tak opowiadają o swej zdawałoby się naturalnej, a jednak w obecnym układzie wzajemnych stosunków, niezwyklej wycieczce do Wilna na uroczystości legionowe. Oficjalnie zamierzali oni przekonać się naocznie, czy pogłoski o rzekomej koncentracji wojsk po obu stronach granicy odpowiadają prawdzie.

Celem ich jednak było dostanie się do Wilna na uroczystości legionowe, a przede wszystkim na przemówienie Marszałka, o którym mówią, że choć „państwo jest od nam obcy, to pomijając już wybitną Jego indywidualność jest On naszym czło-wiekiem gdyż litewska wydała Go ziemią”.

Litewskie Ministerjum Spr. Wewn. zgodziło się na ich wyjazd do Polski. W godzinę po otrzymaniu zezwolenia dziennikarze litewscy wsiadli do auta i zupełnie do tego nieprzygotowani, gdyż nie spodziewali się, że wszystko tak łatwo pójdzie po kilku godzinach byli już na granicy.

### Jak się przedostali przez granicę.

Litewskie placówki graniczne były już powiadomione o ich przyjeździe. Przepuścili ich więc momentalnie. Identyfikacyjnie postąpili placówki polskie, zastrzegły jednak, że auto musi zostać w terytorjum litewskiem. Ponieważ do pociągu musieli by jechać kołami, które nawiasem mówiąc, władze polskie już przygotowały, co podciągnęły za sobą niepotrzebną stratę czasu, dziennikarze litewscy zwrócili się do komendanta oddziału K. O. P. z prośbą, czyby jednak nie można odbyć podróży autem. Po porozumieniu się z Wilnem, w 3 minuty później nadeszła odpowiedź p. wojewody, zezwalająca na przejazd autem. W taki sposób dziennikarze litewscy dostali się samochodem do Wilna.

### Kiedy wyjeżdżają z powrotem do Kowna.

Dziennikarze litewscy zatrzymali się w Wilnie w przydzielonych z polecenia p. wojewody kwaterekach, przy czym poczyniono im wszelkie ułatwienia, żeby mogli wziąć udział we wszystkich dzisiejszych uroczystościach legionowych. Zabawią oni w Wilnie do dnia jutrzejszego. Jutro o godzinie 1-iej po południu opuszczają Wilno, udając się z powrotem samochodem do Kowna.

## Długoletni kierownik Instytucji komunalnej wo-handlowej, zmieni posadę od 1 października r. b. lub 1 stycznia 1929 r. na odpowiednie stanowisko w instytucji handlowej, spółdzielczej, handlowo-przemysłowej, rolniczej, społecznej, państwowej, dobrach ziemskich. Posiadam wszechstronną praktykę handlową i administracyjną opartą na przedwojennej etyce pracy na samodzielnych i odpowiedzialnych stanowiskach, zmysł organizacyjny, systematyczność i doświadczenie życiowe. Jestem wrogiem protekcji — zwolennikiem amerykańizmu. Przyjmę pracę w instytucji solidnej, pragnącej zwiększyć wydajność pracy i rozwinąć swoją działalność. Miejsce wolne obojętnie. Określenie stałego wynagrodzenia po rezultatach. Łaskawe zgłoszenia: Redakcja „Kurjera Wileńskiego“ dla W. B. 1887.

## Idzikowski i Kubala w Paryżu.

PARYŻ. 11. VIII. (Pat.) Przybył tu lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala.

## Kubala i Idzikowski lecą znowu przez Atlantyk.

PARYŻ, 11. VIII. (Pat.) Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala powrócili dziś do Paryża powitani na dworcu przez charge d'affaire'a, liczne grono przyjaciół i znajomych, wreszcie przedstawicieli firmy, w której budowano samolot. Lotnicy zabawią w Paryżu kilka dni w celu załatwienia formalności służbowych, poczem wyjadą do Warszawy.

Lotnicy oświadczyli korespondentowi Pat., że trwają w dalszym ciągu, oczywiście zależnie od decyzji swej władzy, w zamiarze dokonania ponownego lotu przez Atlantyk. Obecna próba lotu dostarczyła szereg wskazówek. Ulepszenia poczynione w aparacie na podstawie tych wskazówek dozwala niezawodnie na dokonanie w roku przyszłym nowego lotu.

## Lot Londyn—Los Angeles.

Amerykanin kpt. Harrilon, który odbył niedawno na samolocie „Southern Cross“ lot do Australji udał się wczoraj do Nowego Jorku, gdzie ma podjąć przygotowania do lotu Londyn—Los Angeles w towarzystwie lotników angielskich pan Keith i kpt. Lancaster. Jak donoszą, raid ten ma być finansowany przez pewnego bogatego cobywateła z Los Angeles.

## Kwestja Nadrenji w Genewie.

LONDYN. 11. VIII. (Pat.) „Daily Telegraph“ donosi, że rząd niemiecki usiłował dowiedzieć się jakie warunki stawiać będzie Belgja i Francja na wypadek, gdyby Niemcy poruszyli w Genewie sprawę wcześniejszego opróżnienia Nadrenji. Tenże dziennik podaje, że rząd włoski jest zdania, iż wcześniejsze opróżnienie Nadrenji nie jest przewidziane traktatem pokojowym i że dlatego jest to sprawa obchodząca wszystkich sojuszników.

Dyplomaci włoscy zagranicą oświadczają jak stwierdza dziennik, że rząd włoski wyszuka wysunięcie kwestji Nadrenji w tym celu aby wystąpić przeciw koncepcjom, które Francja i Belgja uczyniły Niemcom w tej sprawie. Nadto zażąda rząd włoski od rządu niemieckiego wiążącego przyrzeczenia, iż tenże wyrzeknie się Anschlusu i zaniecha wszelkich kroków w tym kierunku.

## Sowiety rozżalone paktem Kelloga.

MOSKWA. 11. VIII. (Pat.) Agencja Tass omawiając liczne echa w prasie zagranicznej w związku z ostatnim wystąpieniem Człczczera w sprawie dopuszczenia Rosji Sowieckiej do podpisania paktu Kelloga oświadcza, że jeżeli dobra wola rządu sowieckiego, który zgłosił chęć podpisania paktu Kelloga wraz z innymi mocarstwami nie doznała przychylnego przyjęcia, to nie można tego interpretować inaczej jak tylko w ten sposób, że uczestnicy paktu nie pragną przyjąć na siebie nawet formalnych zobowiązań dotyczących wyrzeczenia się wojny, o ile chodzi o ZSRR.

(Dalszy ciąg depesz na stronie 5-iej).

## Kongres Prawa Międzynarodowego.

Onegdaj w drugim dniu Kongresu Prawa Międzynarodowego przystąpiły do pracy poszczególne sekcje. Na posiedzeniu sekcji prawa morskiego i handlowego dyskutowano nad projektem międzynarodowych przepisów dotyczących kontraktów C. I. E. Projekt ten ma na celu stworzenie dla handlu morskiego jednolitych reguł w zakresie tego ważnego typu umowy prawa morskiego dla stron, które zechcą się poddać prawidłom, opracowanym przez International Law Association. W czasie rannego posiedzenia przedyskutowano pierwszy pięć artykułów zasad morskich, przyjmując większość z nich.

Wczoraj rozpoczęto również dyskusję nad projektem konwencji o ekstradycji.

Przyjęto zasadę enumeracji przestępstw, do których ekstradycja będzie zastosowana, a szczegółową dyskusję przekazał podkomisji. Lord Phillimore wspomniał, że konwencja ekstradycyjna ma obejmować tylko ciężkie przestępstwa, gdyż jednak prowadawstwo pewnego kraju nie uważało danego przestępstwa za ciężkie, to kraj ten będzie miał możność nieprzystępowania do konwencji w tym względzie.

P. Rappaport, sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej, która pracuje nad stworzeniem nowego kodeksu prawa karnego polskiego, powołał się na art. 94 projektu międzynarodowego kodeksu prawa karnego, przyjęty przez XVIII Międzynarodowy Kongres Pokoju, na którym została enumeracja została we właściwy sposób ujęta.

Przyjęto artykuł, w którym sprawie ekstradycji w zastosowaniu do własnych obywateli pozostawiono do uznania każdego państwa.

## W dzień konstytucji weimarskiej.

BERLIN, 11-VIII. (Pat.) Uroczystość święta konstytucji weimarskiej nie przerwała normalnego toku zajęć w stolicy Rzeczy. Wszystkie lokale, sklepy i biura prywatne pracują jak w dni powszednie. W urzędach państwowych zwolniono część funkcjonariuszów celem umożliwienia im wzięcia udziału w oficjalnych uroczystościach. Na budynkach rządowych i większych instytucjach finansowych wywieszono są flagi republikańskie. Zaznaczyć jednak należy, że zewnętrzny wygląd miasta wcale nie jest odświętny.

Odzieniedzie tylko, na niektórych bankach i hotelach zauważyć można obok flag republikańskich małe chorągiewki okretowe o barwach cesarskich. Komentarz to zjawisko prasa nacjonalistyczna daje wyraz swej szczególnej radości. Wstępem do święta konstytucji była dziesiąta uroczystość w Reichstagu. Na placu Republiki przed parlamentem zgromadził się przed południem tłum nie przekraczający 10 000 osób. Przed samym gmachem Reichstagu ustawiły się oddziały wojskowe odkomendowane wzięcia udziału w paradzie.

Punktualnie o godz. 12-iej przyjechał prezydent Rzeczy Hindenburg, którego przywitali w wejściu do gmachu wiceprezydent Reichstagu i minister Spraw Wewnętrznych. W czasie posiedzenia plenarnego po pracy prezidenta Hindenburga minister wojny Greener. Mowę okolicznościową wygłosił b. minister sprawiedliwości prof. Ratbruck, który podkreślił, że naczelnym punktem w programie wewnętrzno-politycznym republiki niemieckiej jest jednocześnie państwa zdecentralizowanego przez autonomję krajów. Mówca zaakcentował dobitnie prawo Niemiec do połączenia się Austrii oraz postulat ewakuacji Nadrenji, Palatynatu i Zagłębia Saary.

Po produkcjach muzycznych kolei zabrał głos kanclerz Rzeczy Miller stawiąc konstytucję weimarską i zzywając prezydenta Hindenburga oraz obecnych do wzniesienia okrzyku na cześć narodu niemieckiego zjednoczonego w ramach republiki. Po tej akademii odbyła się przed pomnikiem Bismarka według zwykłego ceremonjału wojskowa parada, podczas której nad głowami zebranych krążyły eskadry lotnicze.

## Polska w 5-iej konkurencji championatu konia.

AMSTERDAM, 18. VIII. Pat. Dzisiaj odbywała się trzecia konkurencja championatu koniat konkurs skoków. W ogólnej klasyfikacji drużynowej championatu konia Polska zdobyła drugie miejsce przed Norwegją a za Holandją.

Sukces ten jest dowodem ogromnego postępu, zrobionego w tej dziedzinie w ciągu ostatnich lat, albowiem na Olimpiadzie paryskiej Polska w tej samej konkurencji zajęła 7 me i ostatnie miejsce.

Z 14 uczestników odpadło dzisiaj 11 z powodu dyskwalifikacji, chorych koni, zdekomputowania zespołu i innych niedokładności. M. innymi odpadły zespoły Niemiec, Szwecji, Włoch, Francji, Belgji Stanów Zjedn., Szwajcarii, Czechosłowacji, Węgier i In.

Do dzisiaj Norwegją zajmowała drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji, po dziesiętej konkurencji skoków, wykonanych brawurowo przez naszą drużynę, Polska wysunęła się na drugie miejsce, spychając na trzecie zespół norweski.

Nasi jeźdźcy startowali dzisiaj w następującym składzie. Ppułk. Römmel na Doneuse, rotm. Antoniewicz na Moja Miła i rotm. Trenkwald na Lwim Parzuzie. W ogólnej klasyfikacji państw Polska zdobyła poprzednio 9 punktów, dzisiaj dorzuciła 2 punkty i posiada 11 a w ogólnej tabeli przesuńnęła się z 16 na 13 miejsce.

## Z całej Polski.

— 30-tonowy olbrzym powietrzny. Dnia 7-go b. m. w Warnemünde odbył się lot próbny niemieckiego olbrzyma powietrzego „Rohrbach Roman“. Jest to 3-silnikowy hydroplan, przeznaczony do lotów transatlantyckich, o wadze 30.000 kg. w pełnem obciążeniu. Samolot wzbil się w powietrze w ciągu 15-u sekund, a lot próbny trwał 15 minut.

Dwa samoloty tego typu budują Niemcy w Berlinie.

# Więści i obrazki z kraju.

## Ujęcie bandytów.

Onegdaj na odcinku granicznym Sieniński w pow. baranowickim patrol K. O. P-u zatrzymał 4-ch podejrzanych osobników uzbrojonych w rewolwery. Wszczęte dochodzenie ustaliło, iż są to bandyci, którzy usiłowali zbiec do Rosji sowieckiej, by w ten sposób uniknąć groźnej im kary sądowej.

## Zjazd delegatów kółek rolniczych i organizacji spółdzielczych powiatu mołodeczkańskiego.

W niedzielę, dnia 5-go b. m. o godz. 10-iej rano odbył się w Mołodecznie — w lokalu Sejmiku pierwszy zjazd delegatów kółek rolniczych i organizacji spółdzielczych powiatu mołodeczkańskiego, którego najważniejszym zadaniem było utworzenie Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych jako ognia — łączącego poszczególne kółka rolnicze i organizacje spółdzielcze, działające na terenie powiatu ze Związkiem Kółek i Organizacji Rolniczych ziem wileńskich.

Zjazd ten wzbudził wyjątkowo wielkie zainteresowanie wśród warstw rolniczych — a najwznowniejszym tego dowodem było 150 delegatów — reprezentujących blisko 50 organizacji rolniczych i spółdzielczych, działających na terenie powiatu.

Na skutek zaproszeń przybyli na Zjazd z Wilna p.p. Prezes Okr. Urz. Ziemińskiego Łęczyński, pos. Wł. Kamiński, kierownik Z. K. i Org. Roln. z Wil. Coesław Makowski, kierownik Wil. Odd. Biura Urzędów Rolnych Kółek Rol. inż. Kucharski, instruktor — pomocnik Zw. K.R. w Wilnie — Krywko, orz. kierownik Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielń Roln. — Kocociński. — Na Zjazd ten przybył również starsza mołodeczkańska p. Pięgutowska — bawiący od paru tygodni na urlopie w okolicach Wilna. — Zjazd zgaił w imieniu Kom. Org. p. Marcell Szymankiewicz — wójt gm. krańciewskiej i członek Rady Głównej Związku Kółek i Org. Roln. z Wileńskich, który w krótkich słowach zbiorowo stan drobnym gospodarstw rolnych, pracę oświatową i organizacyjną Związku na terenie powiatu, oraz w związku z tem żywo wywołał pęd drobnej i średniej własności do skupiania się w organizacji, celem poprawy dobrobytu swoich gospodarstw. — Ponad 40 kółek rolniczych i organizacji spółdzielczych istnieje dziś dzięki tej pracy na terenie powiatu i tak szeroko rozgłoszona siła organizacyjna stanowczo wymaga utworzenia powiatowego związku, którego celem będzie skoordynowanie prac i wysiłków poszczególnych organizacji nad podniesieniem dobrobytu drobnych i średnich gospodarstw wiejskich. — Na propozycję p. Szymankiewicza — zaproszony został przez preza klamacja na przewodniczącego Zjazdu p. Bolesław Bukowski, komisarz ziemski w Mołodecznie i zarazem prezes Rady Głównej Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z Wileńskich. — Do prezydium zaproszeni zostali p. p. Łęczyński — prezes O.U.Z., starsza Pięgutowska, poseł Kamiński Władysław i jako asesor p. Szymankiewicz Marcell. — Sekretarzowali p.p. Kocociński Edw. z folw. Zalesie i agronom powiatowy Antoni Pilsowski.

Pierwszy powitał Zjazd gospodarz powiatu — p. starosta Piękutowski. Powiat mołodeczkański mówi starosta, jako teren wybitnie rolniczy dążyć musi wszelkimi siłami do poprawy dochodowości drobnym gospodarstw, a poprawę tę osiągnąć można wyłącznie przez skupianie się w organizacjach gospodarczych i przez oświatę.

Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wileńskiej zapisanych ma wiele chlubnych kart w swojej pracy, a o jego wpływach i sile organizacyjnej wymownie świadczy dzisiejszy liczny Zjazd. Z tego też względu Sejmik Mołodeczkański obiecuje pełne poparcie dla zamierzeń Pow. Związku i każdej chwili gotów jest przysięść jak najdalej idącą pomocą materialną. Dotychczasowa bogata i nadzwyczaj intensywna, pełna dodatnich rezultatów działalność związku daje rokować, iż przy pomocy materialnej Sejmiku rozwinie się ona w całej pełni. Wychodząc dalej z założenia, iż budżet rolny Sejmiku opracowywany być winien przez organizację rolniczą, mającą na celu poprawę dochodowości drobnym i średnim gospodarstw wiejskich, pan starosta wyraża nadzieję, iż nowoutworzony Powiatowy Zw. Kółek Roln. będzie mógł wziąć do ciężkiego zadania na swoje barki i w ramach preliminarzowych przez Sejmik sum, dążyć będzie do poprawy dobrobytu drobnego i średniego rolnika.

Poseł Kamiński wita Zjazd w imieniu Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wileńskiej, stwierdzając, iż dzięki intensywnej i ofiarnej pracy niewielu początkowo jednostek, społeczeństwo miejscowy zbudzone zostało ze snu do wyteżonej pracy, do której garnie się dzisiaj wszelkimi siłami.

Ujemnym objawem pracy wśród tego społeczeństwa jest niestety niezdrowa konkurencja, której podjęła się inna organizacja, a której statut przewiduje działalność podobną do Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wileńskiej. Jest to Mołodeczkańskie Towarzystwo Rolnicze — jako oddział organizacji wileńskiej tejże samej nazwy.

Spółdzielnie mleczarskie w Choźowie, Poloczanach i Dubrowie — istniejące dziś pod firmą tego Towarzystwa — to praca ludzi ze Związku Kółek i Org. Roln. Z. Wileńskiej, która w ostatnim stadium swojej organizacji niezbyt szlachetnym sposobem zapisana została do Towarzystwa Rolniczego. Ponieważ tego rodzaju „współzawodnictwo” odbić się może ujemnie na rozwoju prac wśród drobnego rolnika — Zw. K. i Org. Roln. Z. Wil. od dłuższego już

czasu rozpoczął starania, celem połączenia się. Uważamy jednak, iż połączyć się możemy jedynie jak równi z równymi, a nie w stosunku 1 : 10, jakby to chcieli panowie z T-wa Rolniczego. Dużo się mówi o połączeniu obydwu organizacji na terenach poszczególnych powiatów — Byłoby to najbardziej nierozsądnym i szkodliwym posunięciem. Za żadną cenę nie możemy dopuścić do tworzenia trzecich organizacji, które byłyby dziwolągami powstałe z połączenia tych organizacji, na terenie poszczególnych powiatów. Połączenie to iść powinno bezwzględnie z góry, od władz centralnych obydwu towarzystw i tylko na zasadach propagowanych przez Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, t. j. na równych prawach i przy jednakowych obowiązkach. Wyrażając nadzieję, iż Towarzystwo Rolnicze zechce nareszcie pojąć zasadę połączenia się — oświadcza poseł Kamiński w imieniu reprezentowanej przez niego organizacji, iż nie ma ona żadnych celów politycznych, tak jawnych, jak i ukrytych, o które Towarzystwo Rolnicze ją posiada. Jedynym celem Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wil. jest stworzenie i poprawa dobrobytu materialnego drobnego i średniego rolnika — a co zatem iść do Państwa.

W pozostałych przemówieniach powiatowych mówcy wyukupili intensywną i pożyteczną pracę Z. K. i Org. Roln., dzięki której stan gospodarstw wiejskich znacznie się polepszył, a co wskazywało na to, iż praca ta winna być jak najintensywniej kontynuowana. Projekt utworzenia Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Mołodecznie przyjęty został przez wszystkich mówców jak najprzychylniej i z pełnym uznaniem.

Zkolei przystąpiono do wygłoszenia referatów z dziedziny rolnictwa i spółdzielczości, przed którymi krótkie sprawozdanie z działalności Z. K. i Org. Roln. oraz ze stanu rolnictwa na terenie powiatu wygłosili pp. Czesław Makowski i Antoni Pilsowski. Referat o ruchu spółdzielczym w województwie wileńskim wygłosił p. dyr. Kocociński.

Po referacie przewodniczący p. Bukowski zaznacza, iż na Zjazd przybyło również kilku przedstawicieli organizacji, należących do T-wa Roln., zaproszonych przez Komitet Org., a którzy nie posiadali pisemnych upoważnień walnych zebrani do zorganizowania org. Zw. Kółek Roln. p. Bukowski zwrócił się do nich, aby powstrzymali się od głosowania przy tworzeniu tej organizacji, gdyż muszą oni uprzednio porozumieć się w tej sprawie ze swoimi władzami naczelnymi.

Projekt utworzenia Pow. Zw. podany został pod głosowanie i przyjęty przez zebranych jednogłośnie i wśród hucznych oklasków.

Zkolei po odczytaniu i przyjęciu statutu — odbyły się wybory władz Związku. W skład Zarządu weszli pp. Bukowski Bolesław, Szymankiewicz Marcell, Cieslikowski Wacław, Garliński Stanisław i Matelunas Leon, na zastępców pp. Kocociński Edward, Urbański Alfred i Ignatowicz Borys. Do Komisji Rewizyjnej pp. Drozd Józef, Wakuła Bazył i Honory Stefan.

Po dokonaniu wyborów władz Związku, wygłosił referat z dziedziny warzywnictwa i sadownictwa instruktor-pomocnik p. Krywko. Referat wygłoszony był żywo i dostępne, tak iż na długi czas pozostał w pamięci słuchaczy. Krótki komunikat o melioracjach rolnych wygłosił p. inż. Kucharski — kierownik Biura Urzędów Rolnych Kółek Roln. w Wilnie.

Na zakończenie Zjazdu przemówił prezes O. U. Z. w Wilnie p. Łęczyński, który w gorących słowach wzywał wszystkich zebranych do wyteżonej i wspólnej pracy.

W myśl hasła „W jedności siła” dążyć powinniśmy wszyscy do jak najbardziej wyteżonej pracy — zakończył p. Łęczyński.

Po przemówieniu prezesa O. U. Z. uchwalona została na wniosek p. Urbańskiego rezolucja, upoważniająca Zarząd Pow. Zw. do poczynienia starań w Zarz. Woj. o jaknajrychlejsze skoordynowanie działalności wszelkich organizacji rolniczych, przez połączenie się tych organizacji, należących tak do Z. K. i Org. Roln. Z. Wileńskiej, jak również do T. Rolniczego.

Zjazd zakończony został wspólną fotografacją. W. M. C-ski.

## KRONIKA BARANOWICKA.

— Groźba nieurodzajów na terenie pow. baranowickiego. W dniu onegdajszym sejmik pow. baranowickiego zwrócił się do władz odnośnych z prośbą o udzielenie pożyczki 500 tysięcy złotych na pomoc dla ludności wiejskiej dotkniętej klęską nieurodzaju.

Według ostatnich danych statystycznych na terenie pow. baranowickiego 40 proc. oziminy zostało zniszczone przez burzę i gradobicie.

Przypuszczalnie czynniki miarodajne przychyliły się do prośby sejmiku baranowickiego i udzielił pożyczki dla gospodarstw dotkniętych nieurodzajem.

CZTERY MARSZE NA ORKIESTRĘ  
DETA  
WŁADYSŁAWA PAJONKA  
1. Marsz „PORUCZNIK” 3. Marsz „TOPORNIKÓW”  
2. Marsz „BARBARA” 4. Marsz „HARCERSKI”  
Cena zł. 6  
MUSIKALNE WYDAWNICTWO  
C. PRZYTULSKI  
SOSNOWIEC  
1926



REPRODUKCYA I WYDAWNICTWO NUT  
C. PRZYTULSKI.  
SOSNOWIEC  
UL. 3<sup>a</sup> MAJA 15.

## Urzędówka litewska grozi Łotwie.

KOWNO, 11.VIII (Pat). „Liet. Aidas” prowadzi od kilku dni usilną kampanję przeciwko polityce zagranicznej Łotwy, która jakoby w ostatnich czasach przeszła na stronę Polski w konflikcie polsko-litewskim.

W ostatnim artykule „Liet. Aidas” twierdzi, że Łotwa naruszyła swoją dawną neutralność i stanęła ostatnio po stronie Polski. Sprawa libawska, pisze dziennik, ma dla Łotwy wielkie znaczenie, lecz nie można żądać, aby z tej racji Litwa wyrzekła się 1/3 swego terytorjum wraz ze stolicą. Litwa prowadzi spór z Polską nietylko o Wilno, lecz także w imieniu wszystkich krajów Bałtyckich przed imperjalizmem Polski.

Jeżeli Łotwa poza sprawą libawską ma jakie przyczyny do pójsia ręką w ręce z Polską przeciwko Litwie, to napewno przykrywać i osłaniać tego listkiem figowym nie potrzeba. Gdyby tak było w Istocie, Litwa musiałaby poszukać innej drogi dla ochrony swoich interesów.

## Sprawa kolei libawo-romneńskiej w Lidze Narodów.

RYGA, 11.VIII. (Ate). Przemysłowcy libawscy, zjednoczeni w Związek Libawskich Fabrykantów, opracowali memorandum w sprawie kolei libawsko-romneńskiej, który zostanie przekazany Lidze narodów w czasie wrześniowego zgromadzenia. Memorandum twierdzi, że interesy Libawy związane są z otwarciem komunikacji z poszczególnymi krajami i usunięciem przeszkód, które istnieją na jej drodze.

Jakkolwiek Litwa brała udział w konferencjach, na których zapadała rezolucja o konieczności dogodnej komunikacji na wszystkich liniach kolejowych, to do tej pory z powodu konfliktu z Polską, kolej libawsko-romneńska nie została uruchomiona. Wobec tego przemysłowcy libawscy biorą pod uwagę znaczenie Libawy i portu libawskiego dla życia ekonomicznego w Łotwie, oraz innych sąsiadujących z nią krajów.

W związku z tem zaproszono Lidze Narodów objąć zarząd nad linią kolei libawsko-romneńskiej, lecz udzielenie rządowi łotewskiemu mandatu utrzymywania i kontrolowania ruchu na tej linii na terytorjum Litwy.

## Jeszcze jedna ofiara rządów Woldemarasa.

Onegdaj koło Oran litewskich w majątku Markiewiczze patrol litewskiej straży granicznej aresztowała pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Polski nauczycielkę Janinę Czarkowską, którą pod silną eskortą odtransportowano do Kowna.

## Prof. Jan Rutkowski w Wilnie.

Onegdaj przybył do Wilna na zaproszenie konserwatora wileńskiego Jerzego Remera prof. Jan Rutkowski znany konserwator obrazu M. B. Ostrobramskiej. Prof. Rutkowski zbadał postępy robót przy restauracji malowideł w sali parterowej gmachu Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej, gdzie artysta malarz Jerzy Hoppen przeprowadza rekonstrukcję fresków Smuglewiczowskich.

Malowidła te odczyszczono ubiegłego roku przez studentów wydziału sztuk pięknych USB zostaną odtworzone na podstawie zachowanych partii i t. zw. próbków, gdyż stan tych nie pozwala na faktyczną konserwację dzięki farbie olejnej, którą były za czasów rosyjskich pokryte. Uratowany będzie natomiast cenny obraz na sklepieniu pochodzący z czasów Akademii Jezuitckiej, a przedstawiający adorcję N. P. M. przez Zakon. Drugim obiektem, budzącym powszechne zainteresowanie jest restauracja fresków w kościele Ostrobramskim p. w. św. Teresy, w którym artysta malarz Marjan Sioniecki od dwóch miesięcy pracował nad odczyszczeniem malowideł, pochodzących z XVIII wieku, a przedstawiających żywot świętej.

Po odczyszczeniu z grybka, brudu i kurzu za pomocą pierwszy raz zastosowanego do tych celów elektrofluoru z dobrym skutkiem, przystąpiono obecnie do ostatecznego omdymia wszelkich naleciałości powstałych wskutek nieumiejętnej przeprowadzonej restauracji, dokonanej w 1895 roku przez malarza Strzałeckiego z Warszawy.

Próby dokonane przez prof. Rutkowskiego wykazały, że pierwotne freski znajdują się w stosunkowo dobrym stanie, co prowadzi do dalszych robót restauratorsko-konserwacyjnych. Równocześnie z tem przeprowadza się odnowienie ołtarzy, które otrzymały pierwotną szatę zastosowaną do malowideł wnętrza. Pierwsze roboty wykonywane są z funduszy rządowych, drugie opłaca parafia Ostrobramska. Prof. Rutkowski po udzieleniu fachowych rad i wskazówek odjechał wczoraj do Warszawy, skąd przyjeździe jednak w czasie dalszego postępu robót.

## Życie białoruskie.

— Interwencja posła Wołyńca. Onegdaj poseł białoruski Wołyńec interwenjował u prokuratora w Stonimie w sprawie zwolnienia z więzienia aresztowanych ostatnio kilku radykalnych działaczy białoruskich. Władze prokuratorskie obiecały sprawę tę jaknajrychlejszej załatwić.

— Wyjazd przywódcy eserów białoruskich. Onegdaj opuścił Wilno udając się na stałe do Łotwy przywódca eserów białoruskich p. Mamonko.

## Nowe wydawnictwa.

Proces białoruskiej włościarsko-robotniczej Hromady. Mowa obrończa adwokata Kazimierza Petruszewicza. Naki dem i drukiem L. Chomińskiego wysłał w świat broszura, zawierająca mowę obrończą me. Petruszewicza w głosnym procesie białoruskiej „Hromady”.

Należy powitać z uznaniem ukazanie się tej książeczki, gdyż treść jej rzuca właściwie światło na to, który w nacjonalistycznej i tromadackiej prasie polskiej znalazł zupełnie jednostronne odbicie. Broszura jest tembardziej ciekawą, że z powodu mowy w niej zamieszczonej, me. Petruszewicz naraził się na gniew Senatu uniwersytetu wileńskiego i nie został zaangażowany do kontynuowania w przyszłym roku akademickim prowadzonych dotąd w ciągu lat kilku wykładów z procedury cywilnej.

Po przeczytaniu tej broszury dla niezastępowanego nacjonalizmem czytelnika stanie się jasnym, iż pierwszą i najważniejszą przyczyną całego procesu jest tupa i bezmyślna polityka rządów przedmiotowych w zakresie zagadnienia białoruskiego. Treść tej broszury jest także wymowną obroną, że taki lub inny stosunek Białorusinów do Państwa jest zależny od nas samych, od naszej polityki szkolnej i administracyjnej. Życzyć należy, aby z treścią tej broszury zaznajomiło się jaknajwięcej ludzi zdolnych do obiektywnej oceny stosunków na naszych ziemiach: wymagających szybkiej i radykalnej w dziedzinie narodowościowej naprawy.

## Nowy rektor prawosławnego seminarjum duchownego.

Dotychczasowy rektor wołyńskiego seminarjum duchownego archim. Tobinowski został przeniesiony na takie stanowisko do Wilna. Rektor zaś wileńskiego seminarjum arch. Tuczeński przeniesiony został do wołyńskiego seminarjum prawosławnego.

## Kozioł, Targi i fabrykacja serów szwajcarskich.

Wczoraj podaliśmy o szczególnym ekspozycie, jaki ma być wystawiony na Targach Północnych, mianowicie o grobie, który będzie przypominał odwiecznym, że wszystko, co oglądając obróci się z czasem jak i oni w proch. Dziś mamy do zanotowania fakt bardziej niezwykły. Oto donoszą nam, że jeden z obywateli ziemskich na powiecie oszmiańskim ma przytransportować na Wystawę hodowlaną rzadki okaz zwierzęcy — kozła. Ale nie było jakiego kozła. Jest on bowiem równocześnie kozą, bo — rzecz nie do wiary, ale jednak prawdziwa — będąc kozłem daje on równocześnie mleko. Nie będziemy się tu wdawać w szczegóły anatomiczne tego dziwoląga natury, musielibyśmy bowiem dawać długi wywód naukowy, który niestety rzadko budzi zainteresowanie. Ograniczymy się więc tylko do stwierdzenia faktu, że można być równocześnie kozłem i kozą. Dla bardziej ciekawych zaznaczymy, że taki kozioł — hermafrodyta, jest w Polsce b. rzadkim okazem, natomiast w Szwajcarii (stad sery szwajcarskie) zdarza się dosyć często. Skąd plynie nauka, że żeby wyrobić sery szwajcarskie nie trzeba wyjeżdżać do Szwajcarii. Wystarczy tylko spopularyzować w Polsce hodowlę tego typu kozłów, a dalej fabrykacja drożdż mlecznych specjalów szwajcarskich pójdzie b. łatwo naprzód.

# KRONIKA.

Niedziela  
12  
sierpnia.

Dziś Klary.  
Jutro Hipolita M.  
Wschód słońca — g. 3 m. 44  
Zachód — g. 19 m. 05

## KOŚCIELNA.

— Restauracja prezbiterium kościoła p. Bernardyńskiego. W związku z odsłonięciem widoku na grupę architektoniczną na placu wystawowym od ul. Królewskiej na gmach b. klasztoru bernardyńskiego oraz na kościół, Urząd Konserwatora przystąpił przed dwoma tygodniami do restauracji najbardziej zaniedbanego prezbiterium tegoż kościoła. Jak wiadomo, cała absyda pokryta była grubą warstwą tynku, pomalowanego na różący kolor czerwony. Kościół bernardyński zmurowany z pięknej cegły gotyckiej, o czem świadczą inne jego partie, a przedewszystkiem wieża, uległ w okresie baroku pewnym próbkom, które zaznaczyły się w górnych częściach kościoła gzymem koronującym, przepięknym w oknach (glifach), podówczas rozszerzonych i innych fragmentach, co ukazało się po odbiciu tynków.

Wobec takiego stanu wątków muru postanowiono pozostawić partie gotyckie w cegle po odpowiednim oczyszczeniu cegieł, a inne fragmenty muru z epoki barokowej i późniejszej otynkować i pomalować odpowiednim kolorem szarobiałym z całością ceglana budowli. W ten sposób kościół p. Bernardyński uzyska właściwą szatę nie budzącą żadnych wątpliwości ani pod względem zabytkowym ani też artystycznego (optycznego) wyglądu. Roboty przeprowadza pod kierunkiem konserwatora prof. Juljusza Kłosa i prof. Ferdynanda Ruszczyca znana firma inż. Jan Gumowski.

## URZĘDOWA.

— Zmiana na stanowisku prokuratora S. O. W dniu 10.VIII r. b. prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, p. Bronisław Stelman w związku z nominacją swoją na stanowisko prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie przekazał podległy mu Urząd Prokuratorski nowomianowanemu prokuratorowi, p. Stanisławowi Dębickiemu, który objął urzędowanie w dniu 11-go sierpnia r. b.

— Organizacja bezpieczeństwa. Dnia 10 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie organizacji służby bezpieczeństwa podczas zjazdu legionistów. Konferencja się odbyła pod przewodnictwem wojewody p. W. Raskiewicz. Udział w niej wzięli m. in. kierownicy poszczególnych komisariatów policyjnych.

## MIEJSKA.

— Ruch kołowy na ul. Trockiej. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że w dniu 12 sierpnia r. b. od godz. 17 do 21 będzie zupełnie zamknięty ruch kołowy na ul. Wielkiej Pohulanka na odcinku od ul. Trockiej do ul. Stawackiego. W czasie tym ruch kołowy do teatru „Reduta” winien się odbywać ulicą Mała Pohulanka i Teatralną.

— IV-ta pożyczka na remont domów. Jak się dowiadujemy, na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wpłynęła wniosek o upoważnienie Komitetu Rozbudowy m. Wilna na wszczęcie starań w

Banku Gospodarstwa Krajowego na wyjednanie IV-iej zrędu pożyczki w kwocie 50.000 zł. na drobne remonty domów.

— Wyjazd z Wilna dzieci z niemieckiej Szkoły. W dniu wczorajszym wyjechało z kolonii letnich w Jerozolimce 10 dzieci z niemieckiej Szkoły, które na koszt gminy m. Wilna przebywały na tych kolonjach.

## SAMORZĄDOWA.

— Gwałtowny spadek bezrobocia. Podług ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego przedstawia się w cyfrach następujących: robotników hutniczych—39, robotników metalowych—105, budowlanych—227, innych wykwalifikowan.—810, niewykwalifikowanych—1077, robotników rolnych—41, pracowników umysłowych—726. Razem więc 3025 bezrobotnych, z czego na m. Wilno przypada cyfra 2926.

Zaznaczyć należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 430 osób.

## SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata „Doli pracy”. Wczoraj władze policyjne skonfiskowały z polecenia starostwa grodzkiego, nakład czasopisma, reprezentującego radykalne odłamy Białorusinów p. t. „Dola pracy”. Redaktora odpowiedzialnego „Doli pracy” pociągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 129 K.K.

## SPRAWY SZKOLNE.

— Egzamina jesienne w seminarjum nauczycielskim. Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego miejskiego w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej Nr. 29 zawiadamia, że egzaminy jesienne na I, II, III i IV kurs odbędą się 30, 31 sierpnia i 1 września r. b. o g. 9 rano. Podania wraz z dokumentami przyjmując kancelaria codziennie od g. 10 do 12 w pol. do 27 sierpnia r. b.

## Z POCZTY.

— Powrót do urzędowania prezesa Wł. Dyrekcji Pocztovej. Z powodu VII Zjazdu Legionistów i zbliżającej się Wystawy Targów Północnych przez Wileńską Dyrekcję Pocztovej inż. Zóttowski przerwał urlop i z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego. W dniu 17 b. m. odbył się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego. Porządek dzienny nie został jeszcze ściśle ustalony.

## RÓŻNE.

— Echa wylecki litewskich skautów na Litwie. W związku z wzmianką zamieszczoną w jednym z poprzednich numerów naszego pisma p. t. „Skauti litewscy z Wilna w obozach w Korzedarach” — dowiadujemy się, że skauti litewscy z Wilna nie byli przydzielani do obozu w Koszedarach, lecz wprost z linii demarkacyjnej przybyli do Kowna i po uroczystościach związanych z dziewięćcioletnim istnieniem litewskiej organizacji skautowskiej, odbyli podróż po Niemnie statkiem w kierunku Kłajpedy, wiedząc, że pod koniec sierpnia historyczny miejscowości. Po przybyciu w Połdnie drużyna wileńska zwiędziła Szawle, Poniewież, i t. d. i z Ucian przez stację Zawiasy szczęśliwie powrócili do Wilna.

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“).

Na dzisiejszą uroczystość Zjazdu Legionistów, Teatr Polski specjalnie przygotował komedję F. Jankowskiego „Wierna Kochanka“...

tek na repertuar Teatru Polskiego wchodził światła komedja St. Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing“ z Zofią Grabowską w roli głównej...

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr. NIEDZIELA, dn. 11 sierpnia 1928 r. 10.00—11.30: Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej i bici dzwonów z dzwonnicy Katedralnej...

Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 12.30—14.30: Transmisja Akademii z Sali Miejskiej w Wilnie...

studentów Wydziału Szt. Pięk. U. S. B., działacze i studenci radjowe na oczach publiczności. Kierownictwo programów przygotowuje cały szereg specjalnych atrakcji...

Rozmaitości.

Tanec śmierci.

Waszyngtońskie rządowe biuro statystyczne, t. zw. Census Office, ogłasza wstrząsającą zaiste statystykę ofiar przejechania przez automobile...

Rower do sprzedania Kolonia Wileńska, 5 km. od dworca, w stronę Wilejki, dom Nr. 7, Jasus.

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2 1/2; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2 1/2.

ZNAKOMITE KOMPLETY MŁOCARNIANE różnej wielkości MŁOCARNIE czyszczące przewoźne, czeskiej fabryki WICHTERLE i KOVARIK w Prościejowie...

Piękny OŚRODEK o pszenicznej glebie, obszar 150 ha z inwentarzem lub bez, sprzedamy dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Kwatermistrzostwo 22 Baonu K.O.P. w Nowych Trokach rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych i paszy oraz wypieku chleba z mąki baonowej...

Checesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach...

Bardzo tanio przepisujemy szybko i fachowo na maszynach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

ŁADOWANIE I NAPRAWA AKUMULATORÓW Tanie i najtwardsze akumulatory anodowe, katodowe, samochodowe i inne.

Wilenkin UŁ. Tatarska 20 MEBLE jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.

grzyby prawdziwe (borowiki) w większej ilości. Zgłoszenia do „Dominante“ Sp. z o. p. 2437-0 Brusy (Pomorze).

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“ Jagiellońska 3.

Informator grodzieński Księgarnia Poczta „LOT“ w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Poszukuję posady mam ukończoną szkołę powszechną Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurj. Wil.“ Jagiellońska 3. 2090

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5) W niedzielę 12 sierpnia r.b. z okazji Zjazdu Legionowego odbędą się specjalne przedstawienia nowego filmu „Szaleńcy“ (z cyklu „MY, PIERWSZA BRYGADA“).

Kino-Teatr „HELIOS“ Wileńska 38. Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Genjalny mistrz ekranu IWAN MOZZUCHIN w arcyfilmie „Zdobycza serc — Moskwa—Lwów“

KINO „POLONJA“ Mickiewicza 22. Parter od 80 gr. Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło doby obecnej poświęcone na cześć cichych bohaterów ognia. Epoka miłości i cichego bohaterstwa „Bohaterowie ognia“ (The Fire Brigade)

Kino „Piccadilly“ Wielka 42. Dziś wielki superfilm człowiek produkcji „UFA“ 1928 r. 3 gwiazdy ekranu LILJANA HAYD, WILLI FRITZ I LUZY VERNON „OSTATNI WALC“ w 12 wielkich aktach

Kino Kolejowe „Ognisko“ (obok dworca kolejowego) Dziś wspaniały dramat w 9-ciu aktach „Spowiedź Kapelana“ potężna epopeja walki i pożoگی.

W niedzielę 12 sierpnia r.b. z okazji Zjazdu Legionowego odbędą się specjalne przedstawienia nowego filmu „Szaleńcy“ (z cyklu „MY, PIERWSZA BRYGADA“).

„Bohaterowie ognia“ (The Fire Brigade) w rol. gł. MAY Mc. AVOY, CHARLES RAY I TOM O'BRIEN. Fenomenalne zdjęcia pożaru i walki z tym strasznym żywiołem.

„OSTATNI WALC“ w 12 wielkich aktach czyli Ostatnia miłość następcy tronu romans według powieści z życia rosyjskiego. OSTATNI WALC szampański melodyjny superfilm, opiewający epokę wiosny i miłości.

„Spowiedź Kapelana“ potężna epopeja walki i pożoگی. Najnowsza kreacja Igo Szyma. Początek o godz. 6-ej pop. W niedziele i święta o godzinie 4-ej pop. Ceny miejsc zwykłe. 2434

Ładowanie i naprawa akumulatorów do radia i samochodów. Wilno, Trocka 4 „Radio“. 2442

Obiady dla Inteligencji Tatarska 17, m. 3. 1 piętro frontowe. 2452

Dr. D. OLSEJKO Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 2342

BEZPŁATNIE przyjmujemy zgłoszenia na sprzedaż majątków, folwarków, kolonji i domów Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN MAGAZYN MEBLI Wilno, Niemiecka Nr 3 tel. 362. MEBLE stołowe, sypialne, gabi-netowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY. 2455

Poszukuję 2 pokojów umeblowanych z używalnością kuchni, łazienką i ewentualnie telefonem. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „999“. 2428-0

Do wynajęcia mieszkanie 5 pokoi, światło, woda, 2 sklepy, suterena 3 pok. Zaręczona 15 dom ks. Markowskiego, wskaże do-zorca 2453.

LOKATY pod pewne zabezpieczenie załatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2422-0

Poszukuję Posady mam ukończonych 6 kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurj. Wil.“ Jagiellońska 3. 2403-0

Za 18.000 złotych sprzedamy natychmiast dom murowany z placem przeszło 250 sążni kw. Dom H-K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2401-0

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynną od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Wydawca: „Kurjer Wileński“ s-ka z cgr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.